

MICHAŁ NORBERT FASZCZA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Cezariańska okupacja ziem Eduów i Sekwanów w latach 58–51 p.n.e.

Przebieg i strategie oporu

ABSTRACT

During the Roman conquest of Gaul between 58–51 B.C., the tribes of the Aedui and the Sequani provided important, but not entirely voluntary support to Caesar's army. Although they entered into an alliance with Rome, their lands began to be actually occupied soon after. Understanding the situation they find themselves in requires a reversal of perspective and an analysis of events from the Gallic point of view. The author tries to characterize the benefits that Caesar gained from this increasingly coercive collaboration and the strategies of resistance adopted by his Gallic „allies”.

Analizując uwarunkowania związane z podbojem Galii przez wojska Gajusza Juliusza Cezara dokonującym się w latach 58–51 p.n.e.,¹ nie sposób pominąć kluczowej roli odegranej przez plemiona Eduów i Sekwanów. W historiografii są one zazwyczaj przedstawiane jako lojalni sojusznicy Rzymu, wspomagający poczynania prokonsula pod względem logistycznym, a niekiedy i militarnym. Przyjęcie odwróconej perspektywy, charakterystycznej dla historiografii francuskiej, pozwala dostrzec w tym obrazie wiele uproszczeń wynikających z jednostronności narracji zawartej

¹ Wszystkie daty widniejące w tekście odnoszą się do czasów przed naszą erą, chyba że zaznaczono inaczej. Zastosowano sposób cytowania źródeł antycznych zgodny z zasadami przyjętymi w *Oxford Latin Dictionary*, red. P.G.E. Glare (Oxford: Clarendon Press, 1968). W przypadku pierwszego cytowania źródła podano pełny opis bibliograficzny wykorzystanego wydania, zgodnie z wytycznymi Redakcji.

w zachowanych przekazach źródłowych, tym bardziej że Cezariańskie *Commentarii de bello Gallico* zawierają dostatecznie dużo informacji, aby podjąć próbę przedstawienia perspektywy galijskiej,² uwzględniającej ewolucję stanowiska Eduów i Sekwanów wobec rzymskiej obecności na ich ziemiach. Szczególny nacisk został przy tym położony na okres obejmujący lata 57–52, kiedy to postawa wspomnianych ludów nie była równie silnie ekspozowana, co w opisie wydarzeń z 58 r.

Dodatkowym celem przyświecającym autorowi było ukazanie, w jaki sposób wymowa poszczególnych epizodów opisanych w *Commentarii* kontrastuje z budowanym przez Cezara obrazem rzymsko-eduańskiej wspólnoty interesów (niejako mimochodem obejmującej także Sekwanów), kwestionowanej przez rzekomo nadmiernie ambitnych i zdradzieckich arystokratów, którzy w imię osobistych interesów byli skłonni wystąpić nawet przeciwko żywotnym interesom macierzystej wspólnoty. Aby to uczynić, konieczne było scharakteryzowanie form współpracy podejmowanej z Rzymianami, ewolucji nastrojów miejscowej ludności, jak również środków oporu stosowanych wobec sił Cezara.

W kontekście podboju Galii problematykę okupacji porusza się najczęściej omawiając kolejno zajmowane tereny, których mieszkańcy bądź to musieli uznać siłę rzymskiego oręża, bądź to – świadomi nikłych szans na odniesienie zwycięstwa – kapitulowali jeszcze przed rozpoczęciem walki. W ten sposób Eduowie i Sekwanowie znaleźli się na marginesie głównego nurtu narracji, choć faktycznie byli jednymi z pierwszych ofiar Cezariańskiego podboju. Jest to o tyle interesujące zjawisko, że dowodzi skali literackiego kunsztu prokonsula, który był w stanie ukierunkować dyskurs za sprawą komentarzy dotyczących poszczególnych zdarzeń, nawet jeśli z analizy ich przebiegu jednoznacznie wynika coś zgoła odmiennego. W ten sposób opór skierowany przeciwko rzymskiej obecności w środkowej Galii stawał się objawem braku lojalności, a nawet buntem, podczas gdy należałoby raczej zadać pytanie o podstawy takiego twierdzenia, skoro Cezar wchodził w interakcje z niezależnymi ludami, które w żaden sposób nie były zobowiązane do zachowania lojalności wobec niego, szczególnie gdy taka postawa godziła w fundamenty galijskiego życia społeczno-politycznego.³

² Choć Cezar – *C. Iulii Caesaris Commentarii rerum gestarum*, red. Otto Seel, t. 1, *Bellum Gallicum* (Leipzig: B.G. Teubner, 1977) (dalej: *Caes. BGall.*), 1.1.1 – pisał o zamienności terminów „Celtowie” i „Galowie”, to dla uzyskania większej przejrzystości wywodów autor zdecydował się zastosować drugi z nich w węższym znaczeniu, a mianowicie jako „mieszkańców Galii”.

³ Zob. Michał N. Faszczka, „Lojalność i wiarołomstwo jako oś Cezariańskiej narracji poświęconej wojnie: propaganda i kontekst kulturowy w «Commentarii de bello Gallico»,” *Studia Historica Gedanensia* 12, nr 1 (2021): 53–80, <https://doi.org/10.4467/23916001HG.21.026.15086>.

Formy i zakres współpracy

Eduowie i Sekwanowie przez lata utrzymywali z republiką rzymską przyjazne stosunki. W 122 r. Eduowie uzyskali od Senatu tytuł „braci ludu rzymskiego” (*fratres populi Romani*),⁴ który z czasem przestał mieć realne znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę bierność obu stron podczas konfliktów toczonych w latach sześćdziesiątych I w.⁵ Częstokroć, powołując się na przyjaźń łączącą formalnie Rzymian z Eduami,⁶ podobnie jak na uchwałę Senatu z 61 r. upoważniającą namiestników Prowincji do niesienia pomocy galijskim sojusznikom,⁷ Cezar czynił to dla usprawiedliwienia kolejnych etapów agresji rozpoczętej w 58 r., traktując Eduów jako narzędzie pomocne w realizacji obranych celów. Starał się wywierać na nich wpływ głównie za pośrednictwem dwóch przywódców prorzymskiego stronnictwa: Dywiczakusa i Liskusa.⁸

Nierówność występująca w stosunkach z Cezarem była na tyle znaczna, że każe zadać pytanie o motywacje przyświecające Eduom, którzy od początku byli pozbawieni wpływu na podejmowanie kluczowych decyzji. To bowiem ich przedstawiciele dwukrotnie w 58 r. zaapelowali do prokonsula o podjęcie zbrojnej interwencji, tym samym trwale angażując go w sprawę Galii.⁹ Guigliemo Ferrero przypuszczał, że początkowo Rzymianie zostali nieświadomie wykorzystani przez Eduów do rozstrzygnięcia animozji

⁴ „T. Livi Periochae,” w *T. Livi Ab Urbe condita*, red. Otto Rossbach, t. 4, *Libri XLI–XLV. Periochae omnium librorum. Fragmenta oxyrhynchi reperta. Iulii Obsequentis prodigiorum liber* (Leipzig: B.G. Teubner, 1959) (dalej: *Liv. Per.*), 61. Zob. także: *M. Tulli Ciceronis Epistulae*, red. William S. Watt, t. 2, *Epistulae ad Atticum. Books I–VIII* (Oxford: Oxford University Press, 1965), 1.19.2; *ibid.*, t. 1, *Epistulae ad familiares* (Oxford: Oxford University Press, 1992), 7.10.4.

⁵ *Caes. BGall.*, 1.44.9–10, 6.12.5–6. Z uwagi na położenie terytorium Eduów nawiązanie bliższej współpracy było korzystne dla obu stron pod względem gospodarczym, jako że krzyżowały się na nim szlaki handlowe wiodące z Italii do środkowej i północnej Galii. Zob. Barry Cunliffe, *Greeks, Romans & Barbarians: Spheres of Interaction* (London: Batsford, 1988), 56; Carole L. Crumley, „Aeduan Gaulish economy and society on the eve of the conquest: the dialectics of landscape and power,” *Cuadernos de Arqueología Mediterránea 3* (1997): 32–35.

⁶ Zob. *Caes. BGall.*, 1.33.2, 1.43.7–8; Diodorus Siculus, *Library of History*, red. i tłum. Charles H. Oldfather, t. 3, *Books 4.59–8*, Loeb Classical Library 340 (Cambridge MA: Harvard University Press, 1939), 5.25.1; Plutarchus, „Caesar,” w *Plutarchi Vitae parallelae: Alexander et Caesar*, red. Konrat Ziegler i Hans Gärtner (Leipzig: B.G. Teubner, 1994) (dalej: *Plu. Caes.*), 26.5; Dio Cassius, *Roman History. Books 36–40*, red. i tłum. Earnest Cary (Cambridge MA: Harvard University Press, 1914) (dalej: *Cass. Dio*), 40.37.1.

⁷ *Caes. BGall.*, 1.35.4.

⁸ *Ibid.*, 1.16.5–6.

⁹ *Ibid.*, 1.11.1–3, 1.31–32; *Liv. Per.*, 104; *L. Annaei Flori Epitome de Tito Livio bellorum omnium annorum DCC libri II*, red. Rossbach (Lipsiae: B.G. Teubner, 1896) (dalej: *Flor.*),

plemiennych, co zostało skrzętnie zatuszowane przez Cezara, który wstydził się własnej naiwności.¹⁰ Przeciwno takiej interpretacji zdecydowanie wystąpił Thomas Rice Holmes, zwracając uwagę, że stoi ona w sprzeczności z wymową źródeł, a przez to stanowi niedopuszczalną ingerencję w ich treść.¹¹ Michel Rambaud spekulował, że być może Dywiczakus liczył na stworzenie kontrolowanego przez Rzymian bufora oddzielającego ziemie Eduów od ich wrogów.¹² Po latach Gerhard Dobesch był skłonny postrzegać rozwój sytuacji jako zaskoczenie dla Dywiczakusa i Liskusa, którzy nie spodziewali się, że po fiasku negocjacji z 61 r. mających na celu uzyskanie rzymskiej pomocy zbrojnej którykolwiek z namiestników nie tylko będzie skłonny do udzielenia im wsparcia, ale nawet stałego przekroczenia granic Prowincji. Częściowo tłumaczyłoby to brak pomysłu na kształtowanie dalszych relacji i oddanie inicjatywy w ręce Cezara.¹³ Nie można przy tym wykluczyć, że chodziło po prostu o pozbawienie wpływów pozostałych frakcji i przypisanie sobie sukcesów odniesionych u boku Rzymian. Bez względu na zamysły stronnictwa prorzymskiego wkrótce okazało się, że ziemie eduańskie przeszły pod faktyczną okupację „sojusznika”.

Podobnie było z Sekwanami, którzy wprawdzie nigdy nie uzyskali tytułu „braci ludu rzymskiego”, za to jeden z sekwańskich arystokratów imieniem Kastykus został uhonorowany tytułem „przyjaciela ludu rzymskiego” (*amicus populi Romani*).¹⁴ Widocznie toczona kilka lat wcześniej wojna między Eduami a Sekwanami nie przeszkodziła Rzymianom w zabezpieczeniu swoich interesów bez konieczności opowiedzenia się po którejjkolwiek ze stron konfliktu. W narracji Cezara Sekwanowie zazwyczaj pojawiają się w cieniu Eduów, choć przecież w 62 r. pokonali swoich sąsiadów,¹⁵ co każe wysoko oceniać ich potencjał. Pośrednio przyznał to Cezar, który stwierdził, że przed jego przybyciem dwoma najsilniejszymi ludami Galii byli Eduowie

1.45.9; Cass. Dio, 38.34.1; Paulus Orosius, *Seven Books of History against the Pagans*, red. i tłum. Andrew T. Fear (Liverpool: Liverpool University Press, 2010) (dalej: Oros.), 6.7.6.

¹⁰ Guigliemo Ferrero, *Wielkość i upadek Rzymu*, tłum. Leopold Staff, t. 2, *Juliusz Cezar* (Poznań: Wydawnictwo Polskie R. Wegnera, 1935), 1–11, 20–25 [oryginalna wersja książki ukazała się w 1904 r.].

¹¹ Thomas Rice Holmes, „Signor’s Ferrero Reconstruction of Caesar’s First Commentary,” *The Classical Quarterly* 3, nr 3 (1909): 203–215; Rice Holmes, „Signor Ferrero or Caesar?” *The Classical Quarterly* 4, nr 4 (1910): 239–246.

¹² Michel Rambaud, *L’art de la déformation historique dans les Commentaires de César* (Paris: Les Belles Lettres, 1953), 324.

¹³ Gerhard Dobesch, „Einige Beobachtungen zu Politik und Tod des Haeduers Diviciacus und seines Bruders Dumnorix,” *Tyche* 19 (2004): 24–25, <https://doi.org/10.15661/tyche.2004.019.04>.

¹⁴ Caes. *BGall.*, 1.3.4.

¹⁵ *Ibid.*, 1.31.6–7, 6.12.1–6.

i Sekwanowie.¹⁶ Współpraca między nimi rozpoczęła się krótko przed 58 r. w związku z zagrożeniem płynącym ze strony nowo założonego królestwa Ariowista.¹⁷

Rozpoczynając działania zbrojne, Cezar musiał w krótkim czasie nauczyć się geografii politycznej Galii i przynajmniej na początku polegać na wpływach oraz informacjach dostarczanych przez Eduów i Sekwanów. Ich wsparcie dyplomatyczne było więc jedną z najważniejszych korzyści wniesionych przez niego ze wzajemnych kontaktów utrzymywanych w tym okresie.

Zachowanie sojuszu z Eduami zapewniało Cezarowi stosunkowo szerokie możliwości, ponieważ mógł liczyć na wsparcie ich klientów¹⁸ i przynajmniej części plemion pozostających z Eduami w przyjaznych stosunkach. Jak się wydaje, do pewnego stopnia były one oparte na relacjach personalnych, przez co wiele zależało od pozyskania konkretnej osoby dla sprawy Rzymu.¹⁹ Wiadomo, że Eduowie współpracowali w różnym zakresie z: Bellowakami, Biturygami, Bojami, Sekwanami i Senonami.²⁰ Nawet jeśli Cezar toczył wojny z niektórymi z nich, to eduańskie pośrednictwo ułatwiało mu późniejsze zawarcie pokoju, a zarazem wzmacniało prestiż głównego sojusznika Rzymu w regionie.²¹ Równolegle Cezar sukcesywnie osłabiał pozycję Sekwanów, być może z uwagi na niedawny konflikt skutkujący czasowym zdegradowaniem Eduów do roli sekwańskich klientów.²² Rzymski wódz nie szukał też pośrednictwa politycznego Sekwanów, a przynajmniej nie wspominał o tym w treści *Commentarii*.

¹⁶ Ibid., 6.12.1.

¹⁷ Ibid., 1.31–32. Na temat wpływu Ariowista na kształtowanie stosunków politycznych w środkowej Galii. Zob. Faszczka, *Kampania Cezara przeciwko Ariowistowi (58 r. przed Chr.)* (Oświęcim: Napoleon V, 2015), 22–29.

¹⁸ Do grona eduańskich klientów należeli m.in. Ambarrowie, Aulerkowie Brannowicy, Blannowioie i Segusjawowie (Caes. *BGall.*, 7.75.2). Ogólnie na temat pełnienia przez Eduów roli patronów zob. *ibid.*, 1.31.6, 6.12.2.

¹⁹ Na przykładzie Dumnoryksa: *ibid.*, 1.9.3–4, 1.18.6–8, 1.19.1.

²⁰ Bellowakowie: *ibid.*, 2.5.3–4, 2.10.5, 2.13.1–3, 2.14.1–2, 2.16.1–6; Biturygowie: *ibid.*, 1.18.6–8, 7.5.2; Bojowie: *ibid.*, 1.28.5 (po klęsce Helwetów w 58 r. to właśnie wsparciu Eduów Bojowie zawdzięczali możliwość osiedlenia się w Galii); Sekwanowie: *ibid.*, 1.9.3–4, 1.19.1, 1.31–32; Liv. *Per.*, 104; Cass. Dio, 38.34.1; Senonowie: Caes. *BGall.*, 6.4.2. Być może w okresie cesarstwa mapę polityczną Galii kreślono poprzez odwzorowanie systemu sojuszy eduańskich, choć w takim przypadku problematyczny pozostawałby typ relacji łączących Eduów z Karnutami; zob. Gajusz Pliniusz Sekundus, *Historia naturalna*, tłum. Ireneusz Mikołajczyk et al., red. Mikołajczyk, t. 1, *Kosmologia i Geografia. Księgi II–VI* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2017), 4.18.

²¹ Caes. *BGall.*, 1.28.5, 6.4.2.

²² Ibid., 1.31.6–7, 6.12.1–6.

Poparcie Eduów i Sekwanów mogło mieć również znaczenie podczas wieców corocznie zwoływanych przez Cezara, podczas których rozstrzygano sprawę o zasięgu ponadlokalnym.²³ Nic bliższego na ten temat jednak nie wiadomo.

Cezar korzystał też ze zbrojnego wsparcia Eduów. W 58 r. wystawili oni kontyngent jazdy (dwukrotnie),²⁴ podobnie jak w 57,²⁵ 54²⁶ i 52 r.²⁷ W 52 r. rzymski wódz domagał się ponadto dostarczenia piechoty, co udało mu się uzyskać.²⁸ Częstsze wykorzystywanie eduańskich wojowników było utrudnione z uwagi na narastający kryzys we wzajemnych relacjach, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu. Cezar ani razu nie wspominał o analogicznym postępowaniu wobec Sekwanów, ale nie oznacza to, że zbrojni z tego plemienia nigdy nie weszli w skład oddziałów pomocniczych – opisując galijskich sprzymierzeńców, prokonsul rzadko wymieniał nazwy poszczególnych ludów, czyniąc wyjątek dla Eduów i Remów, dzięki czemu kreował obraz tych ludów jako jednoznacznie przyjaznych Rzymowi. Znaleziska archeologiczne pochodzące z *oppidum* (grodu) w Heimskeil sugerują, że w okresie powstania Wercyngetoryksa mogły tam stacjonować oddziały pomocnicze złożone z Eduów, Sekwanów i Rauraków.²⁹

Ocena skuteczności oddziałów eduańskich jest trudna do stwierdzenia z powodu manieri literackiej Cezara polegającej na eksponowaniu przewag orężnych Rzymian przy jednoczesnym minimalizowaniu roli odgrywanej przez sojuszników. Już sama obecność Eduów w szeregach wojsk prokonsula może stanowić dowód na ich przydatność, nawet jeśli z przyczyn politycznych zdarzało im się uchylać od walki.³⁰ W świecie galijskim jazda była tworzona przez najzamożniejszych, a przez to najlepiej wyekwipowanych wojowników, co czyniło ją formacją o charakterze elitarnym.³¹ Stopniowe

²³ Zob. Serge Lewuillon, „Histoire, société et lutte des classes en Gaule: Une féodalité à la fin de la république et au début de l'empire,” w *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, red. Helga Temporini, t. 2, cz. 4 (Berlin – New York: De Gruyter, 1975), 558–563; Stephan Fichtl, *Les peuples gaulois III^e–I^{er} siècles av. J.-C.* (Paris: Errance, 2004), 121–123.

²⁴ Caes. *BGall.*, 1.18.10, 1.42.4–6.

²⁵ *Ibid.*, 2.5.3–4, 2.10.5, 2.13.1–3, 2.14.1, 2.16.1–6.

²⁶ *Ibid.*, 5.5–7.

²⁷ *Ibid.*, 7.5.2–7, 7.34.1.

²⁸ *Ibid.*, 7.34.1, 7.37–40, 7.45.10, 7.50.1–2; Cass. Dio, 40.37.1–3.

²⁹ Sabine Hornung, „Le camp militaire de Heimskeil. Une nouvelle perspective sur la conquête césarienne et ses conséquences à l'est de la Gaule Belgique,” w *Les armées romaines en Gaule à l'époque républicaine. Nouveaux témoignages archéologiques*, red. Michel Reddé, Bibracte 28 (Glux-en-Glenne: Bibracte-Centre archéologique européen, 2018), 122–124.

³⁰ Caes. *BGall.*, 1.18.10, 2.5.3–4, 2.10.5, 2.13.1–3, 2.14.1, 2.16.1–6, 7.5.2–7. Na temat uchylania się Eduów od walki zob. dalsza część artykułu.

³¹ Camille Jullian, *Histoire de la Gaule*, t. 2, *La Gaule indépendante* (Paris: Hachette, 1908), 69–71, 187–190; Christian Goudineau, *César et la Gaule* (Paris: Seuil, 2000), 95; Jean-Louis

wypieranie jej przez najemników germańskiego pochodzenia niczego nie dowodzi, szczególnie że nastąpiło to w obliczu wzmagania się oporu przeciwko rzymskiej obecności w Galii, który przełożył się na trudności w egzekwowaniu wsparcia ze strony miejscowych plemion.³²

Warto podkreślić, że tylko w 58 r. część wojowników mogła dobrowolnie wspomagać Rzymian – w późniejszych latach Cezar po prostu wydawał Eduom polecenia dostarczenia posiłków o określonej liczebności.³³ Niemożność negocjowania warunków wsparcia militarnego stanowi jedną z przesłanek dowodzących nierówności stosunków, a jednocześnie rzuca światło na sposób traktowania przymusowych sojuszników przez prokonsula.

Ziemie zamieszkiwane przez Eduów i Sekwanów stanowiły dla legionów bezpośrednio zaplecze logistyczne. Władztwo pierwszego z wymienionych plemion lokalizowane jest między Saoną a Loarą, na obszarze współczesnych departamentów Saône-et-Loire i Nièvre oraz południowych części Côte-d'Or i Yonne.³⁴ Sekwanowie kontrolowali obszar na wschód od Saony, wchodzący w skład obecnego departamentu Franche-Comté.³⁵ Dawało to możliwość skierowania działań wojennych w dowolnym kierunku, przy zachowaniu możliwości wycofania się w przypadku ewentualnej porażki na żyzne, ludne i dobrze zintegrowane ziemie. Z powodu swego położenia obszary należące do Eduów lepiej nadawały się do tego celu, co być może stanowiło jeden z głównych argumentów przemawiających zdaniem Cezara za większym zaangażowaniem w sprawy eduańskie niż sekwańskie.

W treści *Commentarii* nie zawsze można znaleźć dokładne informacje na temat miejsca stacjonowania legionów podczas sezonu jesiennie-zimowego. Istnieją jednak przesłanki przemawiające za tym, że do 54 r. regularnie kwaterowano je wśród Eduów i Sekwanów. Do 52 r. główną bazą zaopatrzeniową Cezara w tej części Galii, a zarazem miejscem przetrzymywania zakładników, było Nowiodunum (prawdopodobnie współczesne Nevers) – jeden z najważniejszych grodów należących do Eduów.³⁶ W 58 r. rzymskie oddziały zostały skoncentrowane wokół Wesoncjo (współ. Besançon), czyli stołecznego *oppidum* Sekwanów.³⁷ Po klęsce poniesionej pod Gergowią w 52 r. i przyłączeniu

Brunaux, *Les Gaulois* (Paris: Les Belles Lettres, 2005), 94; Alain Deyber, *Les Gaulois en guerre. Stratégies, tactiques et techniques. Essai d'histoire militaire (II^e – I^{er} siècles av. J.-C.)* (Paris: Errance, 2009), 240.

³² Caes. *BGall.*, 7.13.1, 7.65.4–5, 7.67.5, 7.70.2–7, 7.80.6.

³³ Na temat sabotowania rozkazów Cezara w 58 r. zob. dalsza część artykułu.

³⁴ Fichtl, *Les peuples gaulois*, 85, 171; Fabien Régnier i Jean-Pierre Drouin, *Les Peuples fondateurs à l'origine de la Gaule* (Fouenant: Yoran Embanner, 2012), 382–382.

³⁵ Fichtl, *Les peuples gaulois*, 57, 85; Régnier i Drouin, *Les Peuples fondateurs*, 642.

³⁶ Caes. *BGall.*, 7.55.1–10; Cass. Dio, 40.38.2–3.

³⁷ Caes. *BGall.*, 1.38.1–6.

się Eduów do powstania Wercyngetoryksa Cezar podjął decyzję, aby dokonać przegrupowania na ziemiach Sekwanów, do czego ostatecznie nie doszło z powodu zmiany sytuacji strategicznej.³⁸ Leża zimowe wyznaczył tam natomiast w 58/57, 52/51 i 51/50 r.³⁹ Jest to tylko fragmentaryczna wiedza na temat miejsc kwaterowania legionów, niemniej pozwala do pewnego stopnia zrekonstruować Cezariańską praktykę w tym zakresie.

Kilkukrotnie Cezar wspominał o zaopatrzeniu dostarczonym przez oba plemiona. W 58 r. pożywienie i furaz otrzymywał zarówno od Eduów, jak i Sekwanów.⁴⁰ Już wówczas Galowie uważali ten obowiązek za uciążliwy.⁴¹ Na długi czas źródła milczą o tego rodzaju praktykach, a przecież zniszczone w 52 r. Nowiodunum było m.in. miejscem gromadzenia zapasów – byłoby dziwne, gdyby pochodziły z odległych regionów, więc bez większego ryzyka można założyć, że miały przede wszystkim lokalne pochodzenie.⁴² Być może po negatywnych doświadczeniach wyniesionych z kampanii prowadzonych w 58 r. Cezar zmienił sposób zaopatrywania żołnierzy, starając się możliwie jak najbardziej uniezależnić od nie zawsze lojalnych sojuszników poprzez tworzenie własnych baz. W krytycznym momencie 52 r. wezwał Eduów do dostarczenia zapasów, co z powodu wrogiej postawy plemienia zostało zlekceważone.⁴³ Mimo to, wycofując się na wschód, wciąż oczekiwał, że otrzyma wsparcie od Eduów albo od Sekwanów.⁴⁴ Kwestia zaopatrzenia rzadko bywa eksponowana w źródłach i nie inaczej miała się rzecz, jeśli chodzi o podbój Galii przez Cezara. Nie sposób jednakże przecenić jej znaczenia, szczególnie gdy armii przychodzi funkcjonować z dala od rodzimych terenów. Inna sprawa, że utrzymywanie się z zasobów miejscowej ludności mogło mieć większy wpływ na wzrost antyrzymskich nastrojów niż bardziej spektakularne formy aktywności, takie jak kampanie wojenne czy dyplomacja.

Opór wobec rzymskiej dominacji

W latach 58–54 na czele oporu skierowanego przeciwko Rzymianom stał brat Dywicjakusa imieniem Dumnoryks.⁴⁵ Bracia prezentowali rażąco

³⁸ Ibid., 7.66.2.

³⁹ Ibid., 7.90.3–4; „[A. Hirtii Bellum Gallicum liber VIII],” w Caes. *BGall.*, 8.46.4; Plu. *Caes.*, 20.1.

⁴⁰ Caes. *BGall.*, 1.16.1–2, 1.40.12, 1.48.2–3.

⁴¹ Ibid., 1.16.1–2; choć powstałe opóźnienia miały w dużej mierze charakter sabotowania rozkazów Cezara przez stronnictwo antyrzymskie.

⁴² Ibid., 7.55.1–10; Cass. Dio, 40.38.2–3.

⁴³ Caes. *BGall.*, 7.10.3.

⁴⁴ Ibid., 7.53.3–4, 7.66.2.

⁴⁵ O pokrewieństwie obu postaci zob. *ibid.*, 1.3.5–6.

odmienną wizję polityki zewnętrznej, choć autor żadnego ze źródeł nie wspominał, aby kiedykolwiek otwarcie wystąpili przeciwko sobie. Pozycja Dumnoryksa była na tyle silna, że bił własną monetę,⁴⁶ a do tego negocjował przemarsz migrujących Helwetów przez terytorium Eduów.⁴⁷ Nawet wówczas, gdy pojawienie się Cezara przeważało szalę na korzyść stronnictwa prorzymskiego, Dumnoryks w dalszym ciągu dowodził jazdą stanowiącą elitę plemiennych sił zbrojnych.⁴⁸ Wskazuje to, że Cezar musiał liczyć się z jego wpływami, nie żywiąc złudzeń co do stosunku Dumnoryksa do rzymskiej obecności w regionie. Należy przy tym zwrócić uwagę, że brat Dywicjakusa mógł liczyć na szerokie poparcie współplemieńców, jak również współpracę z Sekwanami, wśród których zdobył szerokie koneksje.⁴⁹ W tym kontekście Cezar wspominał jeszcze o Biturygach i innych, niewymienionych z nazwy, ludach.⁵⁰ Gdyby więc pokusić się o wskazanie osoby, która stworzyła płaszczyznę porozumienia między niechętnymi Rzymianom stronnictwami występującymi u Eduów, Sekwanów i innych plemion, to byłby nią właśnie Dumnoryks.

Od chwili rozpoczęcia przez Cezara działań zbrojnych przeciwko Helwetom Dumnoryks starał się sabotować rozkazy wydawane przez prokonsula. Najpierw wynegocjował w imieniu Helwetów bezpieczne przejście alternatywną trasą prowadzącą przez ziemie Sekwanów, co zostało zabezpieczone wymianą zakładników,⁵¹ a następnie sprokurował ucieczkę konnicy eduańskiej podczas starcia z migrantami⁵² i opóźnił dostawy zboża przeznaczonego dla armii rzymskiej.⁵³ Cezar dowiedział się o machinacjach Dumnoryksa, lecz nie dysponował środkami, przy pomocy których mógłby

⁴⁶ Było to prawdopodobnie związane z faktem wieloletniego dzierżawienia prawa do poboru ceł i innych podatków (ibid., 1.18.3). Dzięki znaleziskom numizmatycznym wiadomo, że poprawna wersja jego imienia to „Dubnoreks” albo „Dubnoreiks” (oryg. *DUBNOREX/DUBNOREIX*: Venceslas Kruta, *Les Celtes. Histoire et dictionnaire* /Paris: Robert Laffont, 2000/, 46, 72; Brunaux, *Les Gaulois*, 286), jednakże forma zapisu przekazana przez Cezara zakorzeniła się w literaturze tematu i dlatego też jest stosowana w niniejszym artykule.

⁴⁷ Caes. *BGall.*, 1.3.3–6. Zob. także: Cass. Dio, 38.32.2. Dumnoryks zacieśnił stosunki łączące go z Helwetami poprzez wzięcie za żonę córki Orgetoryksa, jednego z helweckich naczelników plemiennych (Caes. *BGall.*, 1.3.3–6, 1.9.1–4, 1.18.7–8).

⁴⁸ Caes. *BGall.*, 1.18.10, 5.5.3–7.9. Być może zachowanie dowództwa przez Dumnoryksa wynikało z utrzymywania przez niego prywatnych oddziałów konnicy (ibid., 1.18.6).

⁴⁹ Wpływy wśród współplemieńców zob. ibid., 1.17.1–5, 5.6.1–2. Relacje z Sekwanami: ibid., 1.9.3–4, 1.19.1. Głównym sojusznikiem Dumnoryksa wśród Sekwanów miał być Kastykus (ibid., 1.3.4).

⁵⁰ Ibid., 1.18.6–8. Zob. także: ibid., 7.5.2.

⁵¹ Ibid., 1.9.1–4, 1.19.1; Cass. Dio, 38.32.2.

⁵² Caes. *BGall.*, 1.18.10. Ogólnie na ten temat zob. Cass. Dio, 38.33.3.

⁵³ Caes. *BGall.*, 1.16–18.

doprowadzić do jego ukarania przy zachowaniu wpływów wśród Eduów.⁵⁴ Poprzestał zatem na odmalowaniu przeciwnika w czarnych barwach na łamach *Commentarii*, zarzucając mu szczególnie zniechęcenie wśród Rzymian dążenie do władzy monarszej.⁵⁵ Oświadczył też, że nie wyrze na nim zemsty, aby nie zaszkodzić dobremu imieniu Dywicjakusa, który w prywatnej rozmowie miał prosić o oszczędzenie brata.⁵⁶ Nawet gdyby przyjąć, że Cezarowi faktycznie zależało na publicznym wizerunku Dywicjakusa, co jest o tyle prawdopodobne, że był on liderem stronnictwa prorzymskiego, to na tym etapie podboju Galii prokonsul po prostu nie mógł ryzykować rozpętania nowego konfliktu, i to z częścią plemienia zapewniającą mu w 58 r. największe wsparcie.

Podczas lektury *Commentarii* można wyraźnie dostrzec zabieg polegający na zrzuceniu odpowiedzialności za wrogie działania na jedną postać, choć przecież stanowisko nieprzychylnie Cezarowi zajęła część Eduów i Sekwanowie, którzy godząc się na wkroczenie Helwetów w ich granice, pomogli migrantom obejść rzymskie pozycje. Co ciekawe, prokonsul przytoczył bądź sparafrazował argumenty przedstawiane przez Dumnyryksa, którym – biorąc pod uwagę późniejszy bieg zdarzeń – nie sposób odmówić słuszności. W Cezariańskiej narracji zostały powtórzone przez Liskusa, jednego z liderów eduańskiego stronnictwa prorzymskiego:

„Są tacy, którzy cieszą się bardzo wielkim uznaniem wśród ludu i którzy jako osoby prywatne więcej mogą zdziałać niż sami urzędnicy. Oni to podburzającymi i niegodziwymi wystąpieniami zastraszają ludność, by nie dostarczała zboża, do którego się zobowiązała; jeżeli sami nie mogą zdobyć pierwszeństwa w Galii, to niech już raczej znoszą władzę Galów niż Rzymian; nie ma wątpliwości, że jeśli Rzymianie pokonają Helwetów, to także wraz z resztą Galii pozbawią i Eduów wolności”⁵⁷

Działania Dumnyryksa okazały się na tyle skuteczne, że udając się jeszcze w tym samym roku na negocjacje z Ariowistem, Cezar wolał utworzyć prowizoryczną konnicę z żołnierzy X legionu, niż zabrać ze sobą eduańskich sprzymierzeńców,⁵⁸ choć przecież to oni wraz z Sekwanami mieli

⁵⁴ Jean J. Hatt, *Histoire de la Gaule romaine (120 avant J.-C.–451 après J.-C.)*. Colonisation ou colonialisme? (Paris: Payot, 1959), 61; Joachim Szidat, *Caesars diplomatische Tätigkeit im Gallischen Krieg* (Wiesbaden: Franz Steiner, 1970), 24–25.

⁵⁵ Caes. *BGall.*, 1.3.5–6, 1.9.4–4, 1.18.9–10; Jonathan Barlow, „Noble Gauls and their other in Caesar’s propaganda,” w *Julius Caesar as Artful Reporter: The War Commentaries as Political Instruments*, red. Kathryn Welch i Anton Powell (Swansea: The Classical Press of Wales, 1998), 142–143.

⁵⁶ Caes. *BGall.*, 1.19.2–3, 1.20.1–6.

⁵⁷ *Ibid.*, 1.17.1–5. Tłumaczenie za: *Wojna gallicka*, loc. cit.

⁵⁸ Caes. *BGall.*, 1.42.4–6.

namawiać go do wszczęcia nowej wojny.⁵⁹ Ci ostatni starali się osłabić morale legionistów przebywających w Wesoncjii opowieściami o ogromnej sile i niezwykłej odwadze Germanów, co Cezar starał się częściowo tłumaczyć negatywnymi doświadczeniami wyniesionymi przez Sekwanów z niedawnych klęsk.⁶⁰ Znamienne, że w latach 57–55 prokonsul nie wykorzystał w boju posiłków obu „zaprzyjaźnionych” ludów, bo nawet jeśli nakazał Dywicjaksowi na czele eduańskiej konnicy zbliżyć się w 57 r. do granic Bellowaków, to nie zaangażowała się ona w walkę, została rozpuszczona tuż po nadejściu Rzymian, a na dodatek Cezar potwierdził, że oba plemiona od dłuższego czasu łączyły przyjazne stosunki.⁶¹ Widocznie zastąpienie Dumnoryksa na stanowisku dowódcy jego bardziej spolegliwym bratem nie było równoznaczne z nabraniem zaufania do ogółu wojowników. Zresztą już w 57 r. Cezar rozpoczął poszukiwanie nowego sojusznika, od którego mógłby uzyskać wsparcie podczas podboju Galii – ostatecznie stali się nim Remowie.⁶² Na tej podstawie można wnioskować, że mimo ciągłych zapewnień o przyjaznych stosunkach rzymski wódz zaczynał zdawać sobie sprawę z narastania nieprzychylnych mu nastrojów.⁶³ Czy tym należy tłumaczyć gorzkie uwagi o chwiejności Galów i ich skłonności do zmiany stanowiska?⁶⁴

Do otwartej konfrontacji doszło w 54 r. przy okazji rzymskich przygotowań do drugiej inwazji na Brytanię. Cezar nakazał wówczas stawić się Dumnoryksowi na czele eduańskiej jazdy, nie ukrywając, że podczas wyprawy zamierza traktować go jako zakładnika, aby pod nieobecność głównych sił rzymskich nie miał swobody działania.⁶⁵ Wcześniej galijski arystokrata

⁵⁹ Ibid., 1.31–32; Liv. Per., 104; Cass. Dio, 38.34.1. Lucjusz Anneus Florus (Flor., 1.45.9) w ogóle nie wspominał w tym kontekście o Sekwanach. Zdaniem Paulusa Orosjusza (Oros., 6.7.6) w roli apelujących o pomoc wystąpili wyłącznie oni. Z kolei dla Eutropiusza (*Eutropii Breviarium ab urbe condita*, red. Carlo Santini /Leipzig: B.G. Teubner, 1992/, 6.17) Sekwanowie to późniejsza nazwa Helwetów (!).

⁶⁰ Caes. *BGall.*, 1.39–42. Ogólnie o strachu wywoływanym przez Germanów wśród żołnierzy Cezara zob. Liv. Per., 104; Plu. *Caes.*, 19.1. Kasjusz Dion (Cass. Dio, 38.35.1–3) przekazał ponadto ważną informację, że jedną z przyczyn niepokojów wśród rzymskich żołnierzy była wiadomość, że wojna prowadzona przez Cezara jest nielegalna.

⁶¹ Caes. *BGall.*, 2.5.3–4, 2.10.5, 2.13.1–3, 2.14.1, 2.16.1–6. Zob. także: Cass. Dio, 39.2.1.

⁶² Caes. *BGall.*, 2.3.1–5, 6.12.7–8.

⁶³ Szidat, *Caesars diplomatische Tätigkeit*, 88–89.

⁶⁴ Caes. *BGall.*, 4.5.1–2, 4.13.3–4. Tak: Jane F. Gardner, „The «Gallic Menace» in Caesar’s Propaganda,” *Greece & Rome* 30, nr 2 (1983): 187. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym przez Emile’a Thevenota („Les Éduens n’ont pas trahi,” *Latomus* 19, nr 1 /1960/: 7), który twierdził, że Cezar w obawie przed opozycją polityczną w Rzymie ukrywał narastanie napięcia w kontaktach z Eduami. Uważny czytelnik zauważy bowiem, że nawet jeśli Cezar nie napisał o tym wprost, to jednak nie zatajał zdarzeń pozwalających na samodzielne wyciągnięcie takiego wniosku.

⁶⁵ Caes. *BGall.*, 5.5.3–4.1.

miał nawet rozgłaszać wśród współplemieńców, że Cezar zamierza obwołać go królem,⁶⁶ choć status tej informacji może budzić wątpliwości, bo nawet jeśli mogła przyczynić się do wzrostu niechęci do Cezara, to rzutowałaby negatywnie także na jego domniemanego nominata. To zaś mogło dodatkowo skomplikować sytuację Dumnoryksa.

W obawie o własne bezpieczeństwo (albo po prostu nie godząc się na takie traktowanie) najpierw starał się wyjednać u Cezara zmianę decyzji, a kiedy to się nie powiodło, podjął próbę zawarcia sojuszu z innymi galijskimi wodzami przybyłymi do Portus Itius.⁶⁷ Prokonsul zdemaskował jego starania, dając jasno do zrozumienia, że nie zamierza zrezygnować z zabrania go do Brytanii. Wobec tego tuż przed zaokrętowaniem jazda eduńska opuściła Portus Itius. Cezar wysłał za nią pościg. Doszło do starcia, w którego wyniku Dumnoryks został zabity, wykrzykując przed śmiercią, że jest wolnym człowiekiem wywodzącym się z wolnego ludu. Z powodu utraty wodza Eduowie powrócili do punktu zbornego.⁶⁸ Nietrudno jednak dostrzec, że zabijając Dumnoryksa, Cezar uczynił z niego symbol antyrzymskiego oporu, a przelewając eduńską krew, przekroczył granicę wzajemnego zaufania.⁶⁹ Zastanawiać może także zniknięcie ze źródeł Dywicjakusa, który musiał odczuć śmierć brata zarówno pod względem osobistym, jak i politycznym.

Przetransportowanie głównych sił rzymskich do Brytanii doprowadziło do wybuchu ciężkich walk w Galii Belgijskiej, toczących się w drugiej połowie 54 i przez cały 53 r.⁷⁰ Cezar przed rozpoczęciem wyprawy obawiał się wybuchu buntów,⁷¹ a przy opisie zmagania trwających na północy dwukrotnie wspominał o wymianie poselstw między różnymi ludami galijskimi w celu zawiązania antyrzymskiego sojuszu.⁷² Przyznał nawet, że pod koniec 54 r. jego zwierzchność faktycznie uznawali już tylko Eduowie i Remowie, co oznacza, że Sekwanowie przystąpili do sprzysiężenia.⁷³ Z pewnością duży wpływ na rozwój sytuacji miało przeniesienie kwater legionowych na północ w kierunku Belgiki, w efekcie czego południowa i środkowo-wschodnia

⁶⁶ Ibid., 5.6.2–3.

⁶⁷ Ibid., 5.6.1–6.

⁶⁸ Ibid., 5.7.1–9.

⁶⁹ Podobnie Lewuillon, „Histoire, société,” 462.

⁷⁰ Caes. *BGall.*, 5.24–58, 6.1–8, 6.30–43; Liv. *Per.*, 106–107; Caius Suetonius Tranquillus, „Divus Julius,” w *C. Suetoni Tranquilli Opera*, red. Maximilian Ihm, t. 1, *De vita caesarum libri VIII* (Leipzig: B.G. Teubner, 1958), 25.2; Plu. *Caes.*, 24.1–7; Flor., 1.45.7–8; Cass. Dio, 40.4–11, 40.4.31–32; Oros., 6.10.1–21.

⁷¹ Caes. *BGall.*, 5.5.4.

⁷² Ibid., 5.29.4–5, 5.53.4–5. Zob. także: Plu. *Caes.*, 25.3.

⁷³ Caes. *BGall.*, 5.54.4.

Galia zostały pozbawione większości garnizonów.⁷⁴ Szybki przyrost zdobyczy terytorialnych zaczynał być problemem, albowiem brakowało czasu na ich skonsolidowanie. Cezar zapewne zdawał sobie sprawę, że zabicie Dumnoryksa może stać się przyczyną zaburzeń, a mimo to nie dysponował wystarczająco licznymi siłami, aby zabezpieczyć lojalność Eduów i Sekwanów. Uderzające jest, że pilnie potrzebując wsparcia sojuszników, nie domagał się dostarczenia posiłków od tych plemion, co po części mogło wynikać z obecności kontyngentów konnicy galijskiej przy armii powracającej z Brytanii. Zamiast tego Eduowie umacniali swoją pozycję w środkowej i północnej Galii m.in. poprzez pośredniczenie w zawieraniu traktatów pokojowych.⁷⁵

Nowym liderem eduańskiego stronnictwa nieprzychylnego Cezarowi został Litawikkus wraz z braćmi.⁷⁶ Najwyraźniej okazali się skutecznymi politykami, bo gdy w 52 r. wybuchło powstanie Wercyngetoryksa, Eduowie nie udzielili pomocy Biturygom i zawrócili po dotarciu do ich granicy. Przebywające w pobliżu dwa legiony nie odważyły się opuścić obozów, zaś dowodzący nimi legaci wobec braku alternatywy przyjęli przedstawione im usprawiedliwienie, które jednak nie przekonało Cezara.⁷⁷ Rzymski wódz do tego stopnia nie był pewny postawy Eduów, że przekraczając ich ziemie, starał się uczynić to jak najszybciej, obawiając się ewentualnego ataku.⁷⁸ Następnie zaapelował, aby wreszcie wywiązali się z obowiązku dostarczenia żywności, co sugeruje sabotowanie rozkazów, podobnie jak miało to miejsce w 58 r.⁷⁹ Nie wiadomo, czy transporty ostatecznie dotarły do Rzymian. Pewną wskazówkę w tym względzie może stanowić informacja o radości z powodu zdobycia zapasów w Awarykum.⁸⁰ Sugeruje to, że Eduowie pozostali głusi na polecenia wydawane przez Cezara.

Wśród Eduów doszło do rozłamu na tle starań o objęcie najwyższego urzędu noszącego nazwę *vergobret* (*vergobretus*). Cezar obawiał się, że któraś ze stron konfliktu wezwie na pomoc Wercyngetoryksa, więc szybko wyruszył na wschód, aby rozstrzygnąć spór na korzyść Konwiktolitawisa. Niejako w zamian zażądał od niego dostarczenia jazdy i 10 tys. pieszych wojowników, obiecując sowitą nagrodę za wytrwanie w sojuszu z Rzymem.⁸¹

⁷⁴ Ibid., 5.8.1–2, 5.24.1–2.

⁷⁵ Ibid., 6.4.2–4.

⁷⁶ Ibid., 7.37.1–2. O niewymienionych z imienia braciach Litawikkusa wspominał jedynie Cezar.

⁷⁷ Ibid., 7.5.2–7.

⁷⁸ Ibid., 7.9.4–5.

⁷⁹ Ibid., 7.10.3.

⁸⁰ Ibid., 7.32.1–2.

⁸¹ Ibid., 7.32.2–34.1.

Wkrótce potem Konwiktolitawis nawiązał kontakt z Wercyngetoryksem, przeciągając na jego stronę Eduów, rzekomo w zamian za łapówkę.⁸² Posiłki wysłane pod dowództwem Litawikkusa pod wpływem fałszywej wieści opowiedziały się po stronie powstańców, co miało wywołać wśród żołnierzy Cezara piorunujące wrażenie.⁸³ Wprawdzie eduańskie oddziały udało się ponownie podporządkować rzymskiemu dowództwu i nawet wzięły udział w przegranej bitwie pod Gergowią, ale ich dalszy los pozostaje nieznany.⁸⁴ Prawdopodobne, że wobec ich niepewnej postawy zostały skierowane do odległego od terenu działań wojennych *oppidum* w Heimskeil.⁸⁵ Wobec tego nie można wykluczyć dezercji albo po prostu rozpuszczenia oddziału. Bezradność Cezara w obliczu postawy Eduów najlepiej pokazuje jego reakcja na wymordowanie na rozkaz Konwiktolitawisa wszystkich Rzymian przebywających w granicach jego ojczyzny – do uniknięcia wyprawy odwetowej wystarczyło zapewnienie o pomyłce wywołanej fałszywą wieścią o czystce przeprowadzonej przez prokonsula wśród galijskich sprzymierzeńców.⁸⁶ Posługiwanie się przez Litawikkusa identycznym hasłem co Dumnoryks w 54 r. sugeruje jednak świadome nawiązywanie do jego dziedzictwa,⁸⁷ które mogło być również bliskie innym przywódcom, nie wyłączając Konwiktolitawisa.

Porażka Rzymian poniesiona pod Gergowią spowodowała ponowne opowiedzenie się Eduów po stronie insurgentów.⁸⁸ Garnizon znajdujący się w Nowiodunum został wymordowany, a *oppidum* spalone, aby nie mogło

⁸² Ibid., 7.37.1. Ogólnie o przejściu Eduów na stronę powstańców zob. Plu. *Caes.*, 26.5; Cass. Dio, 40.36.5. Rambaud (*L'art de la déformation*, 312–324) doszedł do wniosku, że zamieszczanie przez Cezara w *Commentarii* opowieści o łapówkach, celowym wprowadzaniu w błąd, spiskach monarchicznych itd. miało odwrócić uwagę czytelnika od jego niekompetencji w kształtowaniu relacji z galijskimi sojusznikami. Nawet jeśli jest to dość radykalna opinia, to niewątpliwie w pewnym momencie (54 r.?) Cezar przedwcześnie założył swoją całkowitą supremację.

⁸³ *Caes. BGall.*, 7.37–39; Cass. Dio, 40.37.1–2; Oros., 6.11.5. Appian z Aleksandrii („Appiani Celtica,” w *Appiani Historia Romana*, red. Paul Viereck i Antoon G. Roos, t. 1, *Prooemium. Iberica. Annibalica. Libyca. Illyrica. Syriaca. Mithridatica. Fragmenta* /Leipzig: B.G. Teubner, 2012/ /dalej: *App. Celt.*, frg. 21) uważał, że na stronę powstańców przeciągnął Eduów niejaki Britores, ale w dziełach innych autorów, a w szczególności Cezara, w ogóle nie pojawia się taka postać. Na temat szoku, którego doznali żołnierze Cezara zob. Plu. *Caes.*, 26.5.

⁸⁴ *Caes. BGall.*, 7.40.1–7, 7.45.10, 7.50.1–2; Cass. Dio, 40.37.3.

⁸⁵ Hornung, „Le camp militaire,” 124.

⁸⁶ *Caes. BGall.*, 7.42–43; Cass. Dio, 40.38.1–2.

⁸⁷ *Caes. BGall.*, 7.37.2–3; Rambaud, *L'art de la déformation*, 320–321; Hatt, *Histoire de la Gaule*, 63; Thevenot, „Les Éduens n'ont pas trahi (Suite),” *Latomus* 19, nr 2 (1960): 254. Nie można przy tym wykluczyć, że Cezar świadomie starał się zbudować podobieństwo między tymi postaciami, bazując na negatywnym obrazie Dumnoryksa. Zob. także: Barlow, „Noble Gauls,” 142.

⁸⁸ *Caes. BGall.*, 7.54.1–4, 7.59.1–3, 7.61.4; Cass. Dio, 40.38.1–2. Zdaniem Appiana (*Celt.*, frg. 21) na wyrzuty czynione przez Cezara Eduowie mieli odpowiedzieć, że ich przyjaźń z Arwerkami (?) jest starsza niż z Rzymianami, jednakże nic nie wiadomo na temat jej istnienia.

stanowić dalszego oparcia dla Cezara.⁸⁹ Ogłoszono mobilizację i rozesłano posłów do okolicznych plemion, aby zachęcić je do współpracy.⁹⁰ Wycofujący się w kierunku ziem Eduów Cezar został zmuszony do weryfikacji planów i zmiany trasy przemarszu – postanowił dotrzeć do terytorium kontrolowanego przez Sekwanów, choć ci wzięli udział w ogólnogalijskim wiecu, na którym powstańcy ustalili kolejne posunięcia.⁹¹ Najprawdopodobniej Cezar nie wiedział więc o stanowisku zajęтым przez Sekwanów.

Świadomi propagandowego znaczenia decyzji o odstąpieniu od Rzymian, Eduowie uzurpowali sobie nawet prawo do objęcia naczelnego dowództwa w powstaniu. Wybór większości wodzów plemiennych padł jednak na Wercyngetoryksa.⁹² Nie zniechęciło to Eduów przed udziałem w walkach.⁹³ Mniej wiadomo na temat zaangażowania Sekwanów, ale i oni musieli dostarczyć kontyngenty o nieznaney liczebności.⁹⁴ Eduowie z całą pewnością uczestniczyli w nieudanym ataku na wycofującą się kolumnę wojsk rzymskich, gdzie do niewoli dostało się trzech wodzów wywodzących się z tego ludu.⁹⁵ Wśród posiłków przybyłych pod Alezję znajdowali się zarówno Eduowie, jak i Sekwanowie, a jednym z trzech dowódców był Edua imieniem Wirydomarus, który wcześniej służył w oddziałach sprzymierzeńczych Cezara.⁹⁶ Kapitulacja Wercyngetoryksa oznaczała upadek powstania, a tym samym oporu stawianego przez oba plemiona. Z powodu lakoniczności przekazu Cezara niewiele wiadomo na temat represji, które je spotkały.⁹⁷

Zakończenie

Uważna lektura antycznych źródeł, przede wszystkim *Commentarii de bello Gallico*, pozwala uchwycić odmienne oblicze współpracy między

⁸⁹ Caes. *BGall.*, 7.55.1–10; Cass. Dio, 40.38.2–3.

⁹⁰ Caes. *BGall.*, 7.55.9, 7.63.1–4.

⁹¹ *Ibid.*, 7.53.3–4, 7.63.7, 7.66.1–2. Wprawdzie Cezar nie przyznał tego wprost, ale też nie wymienił Sekwanów wśród plemion, które postanowiły nie brać udziału w wiecu. Natomiast Plutarch z Cheronei (Plu. *Caes.*, 26.6) decyzję prokonsula potraktował jako dowód na zachowanie wierności przez Sekwanów, choć Florus (Flor., 1.45.12–13) potwierdził ich zaangażowanie w wojnę po stronie Wercyngetoryksa. Sprzeczność może być pozorna, albowiem w tym momencie Cezar nie musiał wcale wiedzieć o odstępstwie Sekwanów.

⁹² Caes. *BGall.*, 7.63.1–9.

⁹³ *Ibid.*, 7.64.1, 7.64.5–6.

⁹⁴ Świadczy o tym ich późniejsze ukaranie przez Cezara (*ibid.*, 7.90.3–4). Eduowie mieli podobno wystawić 800 konnych i 10 tys. pieszych wojowników (*ibid.*, 7.64.5–6). Wobec braku jakichkolwiek danych demograficznych weryfikacja tych liczb jest niemożliwa.

⁹⁵ *Ibid.*, 7.67.7.

⁹⁶ *Ibid.*, 7.75.1–3, 7.76.3.

⁹⁷ *Ibid.*, 7.90.1–4.

Rzymem a Eduami i Sekwanami, niż wynikałoby to z sugestywnych komentarzy pozostawionych przez Cezara. Próba przekonania odbiorców o przyjaźni i niezmiennej wspólnocie interesów rzymsko-eduańskich nie wytrzymuje konfrontacji z jednoznaczną wymową przytoczonych zdarzeń. Po 58 r. to Cezar czerpał większość profitów z powstałego układu, ograniczając sprawczość sojuszników do minimum. Próba obarczenia odpowiedzialnością za akty eduańskiego oporu nadmiernie ambitnych i niegodziwych przywódców pokroju Dumnoryksa, Konwiktolitawisa i Litawikkusa zwyczajnie nie przekonuje, ponieważ mogli oni liczyć na poparcie licznej grupy współplemieńców dzielających ich antyrzymską perspektywę – już w 58 r. stronnictwo niechętne Cezarowi wykazało się operatywnością, nie ponosząc negatywnych konsekwencji swoich czynów. Zabicie Dumnoryksa w 54 r. było w równej mierze manifestacją siły, co wyrazem bezradności, ponieważ musiało przyczynić się do powstania dodatkowych napięć, a jednak Cezar doszedł do przekonania, że korzyści płynące z wyeliminowania prominentnego Eduy przeważają nad negatywnymi konsekwencjami tego czynu. Wybuch powstania Wercyngetoryksa w 52 r. przyniósł już Eduom i Sekwanom oczekiwaną sposobność do otwartego wystąpienia przeciwko rzymskim „sojusznikom”.

We wcześniejszych latach, wobec niemożności zorganizowania szeroko zakrojonego sojuszu galijskich plemion, było to dalece utrudnione. Początkowo dobrowolna współpraca stopniowo zaczęła przeradzać się w faktyczną okupację. Świadomość opresyjności rzymskiego postępowania doprowadziła do aktów oporu, przez długi czas przybierających postać sabotażu i uchylania się od walki. Przewaga militarna Rzymian sprawiła, że Eduowie i Sekwanowie najprawdopodobniej uznali, że nie mogą sobie pozwolić na otwarte wystąpienie przeciwko prokonsulowi. Aż do bitwy pod Gergowią ich ziemie stanowiły bezpośrednie zaplecze logistyczne armii Cezara, ułatwiające mu opanowanie środkowej Galii i Belgiki, podobnie zresztą jak wsparcie dyplomatyczne. W krótkim czasie okazało się, że przybycie rzymskich legionów nie było jedynie próbą rozszerzenia wpływów politycznych republiki, lecz oznaczało rozpoczęcie podboju, w którym oba plemiona wzięły nie w pełni intencjonalny udział. Nieco paradoksalnie jego pierwszymi ofiarami stali się właśnie początkowi sojusznicy, którzy po odegraniu wyznaczonej im roli zostali sprowadzeni do kategorii wykonawców woli Cezara – zryw z 52 r. okazał się zaledwie przerywnikiem w nieuchronnie postępującym procesie utraty suwerenności.

Nawet jeśli Cezar nie zawsze pisał wprost o nastrojach panujących wśród Eduów i Sekwanów, to jednocześnie nie zdecydował się na daleko idące deformowanie rzeczywistości poprzez wprowadzanie fikcyjnych wątków mających sprawić wrażenie galijskiego oddania. Zamiast tego wołał stosować przemilczenia, np. pisząc o odstąpieniu go przez wszystkich sojuszników

prócz Eduów i Remów, a przez to nie wymieniając nazwy Sekwanów w gronie wrogów, albo utrzymywać przed czytelnikami, że dane plemię dało się zwieść machinacjom naczelników, co jednak trwale nie naruszyło wzajemnych relacji. Przyjęcie takiego sposobu konstruowania narracji pozwalało usprawiedliwić faktyczną niemożność skutecznego przeciwdziałania aktom wrogości – masakra Rzymian przebywających w Nowiodunum została po prostu przedstawiona jako brzemienne w skutkach nieporozumienie, choć wydaje się wątpliwe, aby rzymscy politycy dali się gremialnie zwieść takiej optyce, szczególnie że Cezariańscy oficerowie, a być może także część żołnierzy, utrzymywali regularną korespondencję z bliskimi.⁹⁸

Wydaje się, że jeśli Eduowie i Sekwanowie kiedykolwiek mogli być uważani za realnych sojuszników Cezara, to wyłącznie w 58 r. Nawet dla tego okresu można jednak poddawać takie twierdzenie w wątpliwość, o czym świadczy postawa Dumnoryksa i Kastykusa, podobnie jak dobre relacje łączące oba plemiona z Helwetami czy różnego rodzaju akty sabotażu. Bliższa obrazowi wyłaniającemu się ze źródeł byłaby zatem konstatacja, że sojusznikami Cezara pozostawali przedstawiciele prorzymskiej frakcji Eduów i – o ile takowa istniała – Sekwanów. Niestety, pytaniem otwartym musi pozostać, jak znaczne były jej wpływy wśród współplemieńców, ale nawet jeśli w początkach podboju Galii to ona nadawała ton polityce zewnętrznej Eduów, to zachowanie Rzymian rychło sprawiło, że to Dumnoryks i jego następcy osiągnęli przewagę, która w obliczu powstania Wercyngetoryksa przyjęła postać otwartej walki o odzyskanie niezależności.

Bibliografia

Edycje źródeł

- Appiani Historia Romana*. Red. Paul Viereck i Antoon G. Roos. T. 1, *Prooemium. Iberica. Annibalica. Libyca. Illyrica. Syriaca. Mithridatica. Fragmenta*. Leipzig: B.G. Teubner, 2012.
- C. Iulii Caesaris Commentarii rerum gestarum*. Red. Otto Seel. T. 1, *Bellum Gallicum*. Leipzig: B.G. Teubner, 1977.
- C. Suetoni Tranquilli Opera*. Red. Maximilian Ihm. T. 1, *De vita caesarum libri VIII*. Leipzig: B.G. Teubner, 1958.
- Dio Cassius. *Roman History. Books 36–40*. Red. i tłum. Earnest Cary. Cambridge MA: Harvard University Press, 1914.
- Diodorus Siculus. *Library of History*. Red. i tłum. Charles H. Oldfather. T. 3, *Books 4.59–8*. Loeb Classical Library 340. Cambridge MA: Harvard University Press, 1939.

⁹⁸ Zob. Josiah Osgood, „The Pen and the Sword: Writing and Conquest in Caesar’s Gaul,” *Classical Antiquity* 28, nr 2 (2009): 342–347, <https://doi.org/10.1525/ca.2009.28.2.328>.

- Eutropii Breviarium ab urbe condita*. Red. Carlo Santini. Leipzig: B.G. Teubner, 1992.
- Konik, Eugeniusz, i Wanda Nowosielska, tłum. i oprac. „Wojna gallicka.” W *Corpus Caesarianum*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2003.
- L. *Annaei Flori Epitome de Tito Livio bellorum omnium annorum DCC libri II*. Red. Otto Rossbach. Lipsiae: B.G. Teubner, 1896.
- M. *Tulli Ciceronis Epistulae*. Red. William S. Watt. T. 1, *Epistulae ad familiares*. Oxford: Oxford University Press, 1992.
- M. *Tulli Ciceronis Epistulae*. Red. William S. Watt. T. 2, *Epistulae ad Atticum. Books I–VIII*. Oxford: Oxford University Press, 1965.
- Orosius, Paulus. *Seven Books of History against the Pagans*. Red. i tłum. Andrew T. Fear. Liverpool: Liverpool University Press, 2010.
- Pliniusz Sekundus, Gajusz. *Historia naturalna*. Tłum. Ireneusz Mikołajczyk, Natalia Rataj, Emilia Twarowska-Antczak i Krzysztof Antczak. Red. Ireneusz Mikołajczyk. T. 1, *Kosmologia i geografia. Księgi II–VI*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2017.
- Plutarchi Vitae parallelae: Alexander et Caesar*. Red. Konrat Ziegler i Hans Gärtner. Leipzig: B.G. Teubner, 1994.
- T. *Livi Ab Urbe condita*. Red. Otto Rossbach. T. 4, *Libri XLI–XLV. Periochae omnium librorum. Fragmenta oxyrhynchi reperta. Iulii Obsequentis prodigiorum liber*. Leipzig: B.G. Teubner, 1959.

Opracowania

- Barlow, Jonathan. „Noble Gauls and their other in Caesar’s propaganda.” W *Julius Caesar as Artful Reporter: The War Commentaries as Political Instruments*. Red. Kathryn Welch i Anton Powell, 139–170. Swansea: The Classical Press of Wales, 1998.
- Brunaux, Jean-Louis. *Les Gaulois*. Paris: Les Belles Lettres, 2005.
- Crumley, Carole L. „Aeduan Gaulish economy and society on the eve of the conquest: the dialectics of landscape and power.” *Cuadernos de Arqueología Mediterránea* 3 (1997): 31–46.
- Cunliffe, Barry. *Greeks, Romans & Barbarians: Spheres of Interaction*. London: Batsford, 1988.
- Deyber, Alain. *Les Gaulois en guerre. Stratégies, tactiques et techniques. Essai d’histoire militaire (II^e – I^{er} siècles av. J.-C.)*. Paris: Errance, 2009.
- Dobesch, Gerhard. „Einige Beobachtungen zu Politik und Tod des Haeduers Diviciacus und seines Bruders Dumnorix.” *Tyche* 19 (2004): 19–74. <https://doi.org/10.15661/tyche.2004.019.04>.
- Faszczka, Michał N. *Kampania Cezara przeciwko Ariowistowi (58 r. przed Chr.)*. Oświęcim: Napoleon V, 2015.
- Faszczka, Michał N. „Lojalność i wiarołomstwo jako oś Cezariańskiej narracji poświęconej wojnie: propaganda i kontekst kulturowy w «Commentarii de bello Gallico».” *Studia Historica Gedanensia* 12, nr 1 (2021): 53–80. <https://doi.org/10.4467/23916001HG.21.026.15086>.
- Ferrero, Guigliemo. *Wielkość i upadek Rzymu*. Tłum. Leopold Staff. T. 2, *Juliusz Cezar*. Poznań: Wydawnictwo Polskie R. Wegnera, 1935.
- Fichtl, Stephan. *Les peuples gaulois III^e–I^{er} siècles av. J.-C.* Paris: Errance, 2004.

- Gardner, Jane F. „The «Gallic Menace» in Caesar’s Propaganda.” *Greece & Rome* 30, nr 2 (1983): 181–189.
- Glare, P.G.E., red. *Oxford Latin Dictionary*. Oxford: Clarendon Press, 1968.
- Goudineau, Christian. *César et la Gaule*. Paris: Seuil, 2000.
- Hatt, Jean J. *Histoire de la Gaule romaine (120 avant J.-C.–451 après J.-C.). Colonisation ou colonialisme?* Paris: Payot, 1959.
- Hornung, Sabine. „Le camp militaire de Heimskeil. Une nouvelle perspective sur la conquête césarienne et ses conséquences à l’est de la Gaule Belgique.” W *Les armées romaines en Gaule à l’époque républicaine. Nouveaux témoignages archéologiques*. Red. Michel Reddé. Bibracte 28, 113–134. Glux-en-Glenne: Bibracte-Centre archéologique européen, 2018.
- Jullian, Camille. *Histoire de la Gaule*. T. 2, *La Gaule indépendante*. Paris: Hachette, 1908.
- Kruta, Venceslas. *Les Celtes. Histoire et dictionnaire*. Paris: Robert Laffont, 2000.
- Lewuillon, Serge. „Histoire, société et lutte des classes en Gaule: Une féodalité à la fin de la république et au début de l’empire.” W *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*. T. 2, cz. 4. Red. Helga Temporini, 525–583. Berlin – New York: De Gruyter, 1975.
- Osgood, Josiah. „The Pen and the Sword: Writing and Conquest in Caesar’s Gaul.” *Classical Antiquity* 28, nr 2 (2009): 328–358. <https://doi.org/10.1525/ca.2009.28.2.328>.
- Rambaud, Michel. *L’art de la déformation historique dans les Commentaires de César*. Paris: Les Belles Lettres, 1953.
- Régnier, Fabien, i Jean-Pierre Drouin. *Les Peuples fondateurs à l’origine de la Gaule*. Fouenant: Yoran Embanner, 2012.
- Rice Holmes, Thomas. „Signor Ferrero or Caesar?” *The Classical Quarterly* 4, nr 4 (1910): 239–246.
- Rice Holmes, Thomas. „Signor’s Ferrero Reconstruction of Caesar’s First Commentary.” *The Classical Quarterly* 3, nr 3 (1909): 203–215.
- Szidat, Joachim. *Caesars diplomatische Tätigkeit im Gallischen Krieg*. Wiesbaden: Franz Steiner, 1970.
- Thevenot, Emile. „Les Éduens n’ont pas trahi.” *Latomus* 19, nr 1 (1960): 3–56.
- Thevenot, Emile. „Les Éduens n’ont pas trahi (Suite).” *Latomus* 19, nr 2 (1960): 253–290.

STRESZCZENIE

Michał Norbert Faszczka, Cezariańska okupacja ziem Eduów i Sekwanów w latach 58–51 p.n.e. Przebieg i strategię oporu

Podczas podboju Galii w latach 58–51 p.n.e. Gajusz Juliusz Cezar starał się opisywać relacje z Eduami i Sekwanami jako przyjazne, przedstawiając oba ludy jako wiernych aliantów republiki rzymskiej. W rzeczywistości już od 58 r. p.n.e. można było zaobserwować wzrost antyrzymskich nastrojów, potęgowanych traktowaniem przez Cezara sojuszników jako źródła wsparcia militarnego i zaopatrzenia

na okoliczność kolejnych kampanii. Doprowadziło to do sytuacji, że ziemie Eduów i Sekwanów znalazły się faktycznie pod rzymską okupacją. Oba plemiona stosowały różne strategie oporu: od sabotowania rozkazów Cezara, przez uchylanie się od walki, po podejmowanie otwartej konfrontacji. Po 54 r. p.n.e. symbolem antyrzymskiej postawy stał się Dumnoryks, jeden z najbardziej wpływowych Eduów. Jego śmierć wyznacza symboliczną granicę między sabotażem a otwartym oporem, którego kulminacją było przyłączenie się Eduów i Sekwanów do powstania Wercyngetoryksa.

Słowa kluczowe: wojny galijskie, Galia, Cezar, Eduowie, Sekwanowie

SUMMARY

Michał Norbert Faszczka, Caesarian Occupation of Aeduan and Sequanian Territory between 58–51 B.C. The Course and Strategies of Resistance

During the conquest of Gaul between 58–51 B.C., Gaius Julius Caesar tried to describe his relationship with the Aedui and the Sequani as friendly, presenting both peoples as staunch allies of the Roman Republic. In fact, as early as 58 B.C. an increase in anti-Roman sentiment could be observed, exacerbated by Caesar's treatment of his allies as a source of military reinforcements and supplies for subsequent campaigns. This resulted in Aeduan and Sequanian territory actually being occupied by Roman forces. Both tribes used different strategies of resistance: from sabotaging Caesar's orders and avoiding combat, to engaging in open confrontation. After 54 B.C. Dumnorix, one of the most influential Aedui, became a symbol of anti-Roman attitude. His death marks the symbolic deadline between sabotage and open resistance, culminating in the Aedui and the Sequani joining Vercingetorix's revolt.

Keywords: the Gallic Wars, Gaul, Caesar, the Aedui, the Sequani

ZUSSAMENFASSUNG

Michał Norbert Faszczka, Caesarische Besetzung der Gebiete der Haeduer und Sequaner in den Jahren 58–51 v. Chr. Verlauf und Strategien des Widerstands

Während der Eroberung Galliens in den Jahren 58–51 v. Chr. Versuchte Gaius Julius Caesar, die Beziehungen zu den Haeduern und Sequanern als freundschaftlich zu beschreiben und beide Völker als loyale Verbündete der römischen Republik darzustellen. In Wirklichkeit ist bereits ab 58 v. Chr. eine Zunahme der antirömischen Stimmung zu beobachten, die noch dadurch verstärkt wurde, dass

Caesar die Verbündeten zur Auffüllung der Hilfstruppen und als Nachschub für die folgenden Feldzüge nutzte. Dies führte dazu, dass die Gebiete der Haeduer und Sequaner faktisch unter römischer Besatzung standen. Beide Stämme setzten unterschiedliche Widerstandsstrategien ein: von der Sabotage von Cäsars Befehlen über die Flucht vor der Schlacht bis hin zur offenen Konfrontation. Nach 54 v. Chr. wurde Dumnorix, einer der einflussreichsten Haeduer, zum Symbol für die antirömische Einstellung. Sein Tod markiert die symbolische Grenze zwischen Sabotage und offenem Widerstand, die darin gipfelt, dass sich die Haeduer und Sequaner dem Aufstand des Vercingetorix anschließen.

Stichworte: Gallische Kriege, Gallien, Caesar, Haeduer, Sequaner